

Waldemar Chrostowski

"Super flumina Babylonis : Psalm 136(137) w literaturze polskiej XIX-XX w.", Bogdan Burdziej, Toruń 1999 : [recenzja]

Collectanea Theologica 70/1, 230-233

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

sa i Ewangelii do rzeczywistości oraz idei wygnania i powrotu były dotychczas rzadkością. Po tej części następuje (s. 373-384) niezwykle pożyteczny indeks miejsc biblijnych i starożytnych źródeł pozabiblijnych.

O wartości książki stanowi wysoki poziom merytoryczny poszczególnych artykułów, gwarantowany autorytetem ich autorów oraz wnikliwością badań i przemyśleń. Mając na względzie fakt, że dotąd ta problematyka pozostawała w cieniu innych dyskusji i sporów, trzeba zaznaczyć, że wszystkie podjęte zagadnienia powinny stać się przedmiotem dalszych analiz. Pisze o tym również James M. Scott, wyrażając nadzieję, że ich rezultaty pojawią się w tej samej serii wydawniczej. Pozostaje wierzyć, że tak się stanie. Zanim to nastąpi, ta cenna diachroniczna monografia na temat wygnania oraz jego zmieniających się koncepcji powinna zostać przyswojona również przez bibliistykę polską. Istnieje bowiem szansa na to, że możemy wnieść do tych badań własny, specyficzny i trwały wkład.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Bogdan BURDZIEJ, *Super flumina Babylonis. Psalm 136(137) w literaturze polskiej XIX-XX w.* Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999, ss. 364.

Każde dzieło literackie żyje własnym życiem, w dużym stopniu niezależnym i odmiennym od tego, jakie wyobrażał sobie bądź zamierzał jego autor. Dotyczy to również Biblii. Aczkolwiek składające się na nią teksty tworzą kanon ksiąg świętych uznawanych za normatywne dla wiary religijnej, jednak wiele z tych czcigodnych tekstów żyje na rozmaite sposoby, których nie można było przewidzieć. To wszystko składa się na długą, złożoną i bardzo ciekawą *Wirkungsgeschichte* Biblii, czyli długie dzieje jej oddziaływania. Znalazły one wyraz w różnych dziedzinach, jak malarstwo, sztuka i architektura, muzyka i taniec, a także proza i poezja. Pewne motywy biblijne zapadły tak głęboko do powszechnej świadomości, że oderwały się niemal zupełnie od swoich korzeni. Inne zainspirowały twórców w dziedzinie religijnej, moralnej i artystycznej, co zaowocowało prawdziwie mistrzowskimi osiągnięciami, które nadały kształt i kierunek całej ludzkiej kulturze. Jeszcze inne zostały chętnie podjęte i przyswojone, bo rozpoznano w nich te same albo podobne uczucia i treści, które w późniejszych czasach – często nawet w oderwaniu od religii – ożywiały życie pojedynczych osób, grup społecznych i narodów, upatrujących we własnym losie coś z losów biblijnego Izraela.

Obserwacja o szczególnej żywotności niektórych tekstów i motywów biblijnych dotyczy słynnego Psalmu 136(137), rozpoczynającego się od słów „Nad rzekami Babilonu”. Dobrze wiadomo, że ten piękny utwór wyraża uczucia i nastawienie Izraelitów uprowadzonych z dala od własnej ojczyzny i osadzonych w nowym kraju. Ogromny ładunek emocjonalny obecny w jego pierwszej połowie (ww. 1-6) sprawił, że przez

jego pryzmat patrzy się na położenie Izraelitów w VI w. przed Chr. (często również i później), postrzegane jako ciężka i nieznosna niewola. Jednak rzeczywistość nie była chyba aż tak straszna, skoro gdy władca perski Cyrus pozwolił wygnańcom w 539 r. na powrót do ojczyzny, z tej możliwości skorzystali tylko nieliczni. Pozostali zdążyli się już nieźle urządzić w nowych warunkach, a nawet dorobili się sporych majątków. Z końcem VI w. zamiast o niewoli czy wygnaniu możemy zatem mówić o dobrowolnej diasporze babilońskiej. Szybkość, z jaką się ona wyłoniła, pozwala zasadnie przypuszczać, że fala wygnańców z Judy i Jerozolimy spotkała w Mezopotamii okrzeplą i prężną asyryjską diasporę Izraelitów, której początki sięgały deportacji zakończonych zagładą Samarii i królestwa Izraela w 722 r. przed Chr. Chociaż materialna sytuacja wygnańców judzkich raczej nie była bardzo zła, jednak – zwłaszcza na początku wygnania – przeżywali silne dylematy i dramaty duchowe, a wśród nich tęsknotę za własną ojczyzną, za Jerozolimą i świątynią oraz sprawowanym w niej kultem. Tak powstał Psalm 136, który wyraził uczucia wygnańców, a jednocześnie w bliskiej i dalszej przyszłości posłużył jako swoisty manifest samoświadomości w podobnie trudnych sytuacjach ucisku i prześladowań. Gdy ten psalm, jako integralna część Starego Testamentu, został przyswojony przez chrześcijaństwo, wtedy pozbawienie wolności, jakiego dokonali Babilończycy, stało się obrazem niemal każdego kolejnego zniewolenia, którym były poddawane różne ludy i narody. Prawie w każdej epoce i w różnych miejscach świata starożytny utwór był odczytywany jako wyjątkowo trafne odzwierciedlenie stanu ducha tych, którzy po niego sięgali.

Nie może zatem dziwić fakt olbrzymiej popularności Psalmu 136 w literaturze polskiej XIX i XX stulecia. Czas od schyłku XVIII w. do końca drugiej dekady XX w. to okres trwających ponad 120 lat rozbiorów, które pozbawiły Polskę i Polaków politycznej niezależności i własnej państwowości. Trudne położenie pod zaborami, a także losy polskich wygnańców i tułaczy w różnych rejonach Europy i świata, nasuwały bliskie analogie z położeniem starożytnych Izraelitów. Trzeba też przypomnieć i podkreślić rolę, jaką odegrała Biblia w świadomości i twórczości polskich romantyków, którzy obficie korzystali z jej wątków i motywów. W tym kontekście Psalm 136 stał się jednym z najważniejszych wzorców obrazowania niewoli narodowej. A chociaż na jego temat istnieje pewna literatura, to sytuacja społeczno-polityczna w naszym kraju przed 1989 r. nie sprzyjała tego typu badaniom literackim i historycznym. Większość publikacji na te tematy powstała już w latach 90., zaś Bogdan Burdziej przez swoją rozprawę włączył się i rozwinął ten niezwykle potrzebny, owocny i wielce obiecujący nurt.

Monografia wyrosła z przeświadczenia, że Psalm *Super flumina Babylonis* „jest u nas w XIX w. najczęściej przywoływanym tekstem Psalterza” (s. 6). To prosta, ale jakże interesująca i wymowna informacja! Świadczy ona, że ówczesna literatura polska wiernie wyrażała trudne koleje narodowego losu, a zarazem stanowiła specyficzne *locus theologicus*, odzwierciedlające teologiczną głębię twórców i ich dzieł z okresu

zaborów. Psalm, który do rozbiorów Rzeczypospolitej nie wzbudzał u naszych przodków większego zainteresowania, na przełomie XVIII i XIX w. zrobił wielką karierę, stając się jednym z najbardziej inspirujących tekstów Psalterza i całego Starego Testamentu. Nie ulega wątpliwości, że miało to związek z silnie przeobrażoną samoświadomością, która w nowych, trudnych warunkach uzyskiwała nieznaną przedtem ramy i kształt. Ta fascynacja Psalmem 136 osiągnęła apogeum pod koniec XIX w., czego wyraz stanowi pogląd wyrażony przez ks. Józefa Kruszyńskiego, wybitnego biblistę z początków XX w., iż jest to „najpiękniejszy utwór lirycznej poezji hebrajskiej”. Bogdan Burdziej wskazuje też na inne świadectwa niezwyklego przywiązania Polaków do utworu, w którym rozpoznawali swój własny los. Znamienne, że utwór pozostawał nadal popularny podczas wojny oraz w okresie powojennym. „Artystyczne opisy tego rozdziału narodowej historii, wypełnionego doświadczeniem klęski, zagłady, niewoli, wygnaństwa i tułaczki, nierzadko posługują się psalmicznym arcywzorem” (s. 12).

Bogdan Burdziej wybiera porządek historycznoliterackiej diachronii, z czego wynika chronologiczny układ rozprawy i dominujący w niej wywód analityczno-interpretacyjny. Dzięki temu możemy śledzić, jak oddziaływanie Psalmu 136 zmieniało się, nabierając w nowych warunkach nowych niuansów znaczeniowych i nowej treści. Autor precyzyjnie i wyraźnie określa cele i charakter podjętych badań: „Przedmiotem studium jest więc topika Psalmu 136(137) rozumiana jako zespół występujących w tym psalmie motywów o charakterze topicznym, tj. stałym, poświadczonym i aktualizowanym w dziełach literatury polskiej od schyłku XVIII w. do współczesności. Przedmiotem badania nie jest natomiast motyw niewoli babilońskiej w ogóle, ponieważ funkcjonuje on także poza Psalmem 136 i czerpie swe znaczenia z licznych tekstów biblijnych, takich jak pisma proroków czy inne psalmy” (s. 13).

Na rozprawę składa się dziesięć rozdziałów, poprzedzonych *Wstępem* (s. 5-19), po których następuje równie dobre i inspirujące zakończenie (s. 338-345), anglojęzyczne streszczenie oraz indeks osób i spis treści (s. 346-364). Sam przegląd tytułów poszczególnych rozdziałów świadczy, że rozprawa jest starannie przemyślana i zwarta. Najpierw, sięgając po dzieła św. Hieronima i św. Augustyna, które odegrały wielką rolę w całej późniejszej recepcji biblijnego utworu, autor porusza temat źródeł toposu. Następnie mówi o najstarszych „spolszczeniach” psalmu, dokonywanych w okresie I Rzeczypospolitej (XV-XVIII w.). Oświecenie wzmogło zainteresowanie poezją hebrajską, co u nas zbiegło się z gwałtownym pogorszeniem sytuacji politycznej. Znalazło to wyraz w poezji klasyków i wczesnych romantyków, zaś Psalm 136 stał się „psalmem zamordowanego Królestwa”. Czwarty rozdział monografii wychodzi poza ściśle polskie uwarunkowania i dotyczy motywów Psalmu 136 w dziełach Byrona, Heinego i Jehudy Halewego, które były znane również w Polsce. Po powstaniu listopadowym poezja romantyczna uczyniła z tego utworu psalm „więźniów, przychodniów i tułaczy”, czemu poświęcony został rozdział piąty. Trzeba zauważyć, że aż do tej pory

nacisk kładziono przede wszystkim na pierwszą część psalmu, czyli ww. 1-6, traktowaną jako „hymn miłości”. Historyczne i społeczne okoliczności powstania styczniewego sprawiły, że odtąd wielkim wzięciem cieszyła się także część druga, czyli ww. 7-9, z obecnymi w niej motywami zemsty. Druga połowa XIX w. to czas narodzin ruchu syjonistycznego i znacznych przeobrażeń w postrzeganiu i realizowaniu tzw. kwestii żydowskiej. Jedno i drugie miało wpływ na nową aktualizację i reinterpretację starożytną pieśń wygnańców. Rozdział ósmy dotyczy końca zaborów i okresu Młodej Polski. Z kolei okres dwudziestolecia międzywojennego, który przyniósł dalsze przeobrażenia we wzajemnych stosunkach Polaków i Żydów, zaowocował także nowymi interpretacjami utworu. Dwa, zbratane we wzajemnym oddalaniu się od siebie narody, szukały w psalmie utwierdzenia dla własnej, z trudem budowanej tożsamości. Autor trafnie zauważa, że był to wtedy „psalm Żydów” i „psalm Polaków”. Ostatni rozdział rozprawy dotyczy literatury współczesnej, silnie uwarunkowanej politycznie, w której mamy nawet do czynienia z twórczością objętą nazwą antypsalmu.

Bogdan Burdziej napisał w zakończeniu, że jego rozprawa przedstawia rozwijający się w ciągu wieków dialog z Psalmem 136 „jako tekstem ustanawiającym, nie tylko w literaturze polskiej, pewną duchową wspólnotę tekstów, skupioną wokół spraw zasadniczych dla narodu i jednostek” (s. 338). To powoduje, że po tę niezwykle ciekawą i potrzebną książkę powinni sięgnąć nie tylko literaturoznawcy i bibliści, lecz również historycy. Recepcja tego psalmu nie polegała bowiem na żmudnym zgłębianiu pierwotnych okoliczności, w których utwór powstał, ale na odczytywaniu i objaśnianiu go w świetle aktualnych i coraz to nowych, lecz po 1795 r. stale dramatycznych, napięć, potrzeb i wyzwani. Okazało się, że pradawna pamięć stała się podstawą nie tylko tożsamości Żydów, lecz i Polaków. Niestety, dobrze wiadomo, że wspólnota losów zamiast zbliżać narody, zazwyczaj je dzieli, ponieważ wywołuje burzliwe spory o to, kto cierpiał więcej.

ks. Waldemar Chrostowski. Warszawa

Rajmund BROL, *Pränatale Diagnostik als ethische Herausforderung*, Moraltheologische Studien: Systematische Abteilung: Bd 24, St. Ottilien, EOS Verlag 1998, ss. 206.

Przedmiotem rozprawy doktorskiej, powstałej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Augsburgu, jest prenatalna diagnostyka, której etyczna ocena wchodzi w zakres bioetyki i stanowi znaczącą metodę w poradnictwie genetycznym. Dzięki prenatalnej diagnostyce ujawnione zostają choroby, względnie anomalie dziecka, choć współczesna medycyna tylko w niewielkim stopniu potrafi im zapobiegać. Techniki dzisiejsze pozwalają wpływać na ludzki los, lecz zarazem wystawiają człowieka na pokusę przekraczania rozumnych granic.